

KTO ZAMIESZKA W ZAMKU?

STOI ZAMEK OD STULECI,
CIUT SKURZONY, ODRAPANY
BEZ MIESZKAŃCÓW, PUSTKĄ ŚWIECI
A BYŁ KIEDYŚ BARDZO ZNANY.

TU BAWILI SIĘ RYCERZE,
I KSIĘŻNICZKI GŁADKOLICE,
TĘTNIŁY MUZYKĄ WIEŻE
HEN NA CAŁĄ OKOLICĘ.

OPUSTOSZAŁ WKRÓTCE CAŁY
LECZ CHODZIŁY TAKIE SŁUCHY
(ŻEBY SIĘ DZIECIAKI BAŁY),
ŻE STRASZYŁY TUTAJ DUCHY.

DUCHOM TU ZBYT DUSZNO BYŁO,
SZYBKO SIĘ WYPROWADZIŁY
PUSTO W SALACH SIĘ ZROBIŁO,
CISZĄ WOKÓŁ WIĘC STRASZYŁY.

ZAMEK OPUSZCZONY ZASNAŁ
MIESZKAĆ NIE CHCĄ W NIM – CÓŻ, TRUDNO
WEJŚCIOWYMI DRZWIAMI TRZASNAŁ
SMUTNO BYŁO MU I NUDNO.

KIEDY W DOMACH NIE MA LUDZI
TO JUŻ JEST UDOWODNIONE
ŚWIAT ZWIERZĘCY WNET SIĘ BUDZI
BIEGNĄ CHMARĄ W DOMKU STRONĘ.

STĄD PRZED ZAMKIEM TKWIĄ OD RANA
ZWIERZE MAŁE, DUŻE ZWIERZE
WRZAWA TRWA NIEOPISANA
LISTĘ SPORĄ KAŻDY BIERZE

NA NIEJ DANE SWE WPISUJE,
ŻE CHCE NIBY MIESZKAĆ W ZAMKU
KTO PORZĄDKU W TYM PILNUJE?
LEW CO PRZYSIADŁ NA KRUŻGANKU.

DWA BOCIANY SPROWADZIŁY
KRÓLA ZWIERZĄT AŻ Z AFRYKI
BY PRZYJECHAĆ BYŁ TAK MIŁY
CHOĆ TO „KOCIAK” SPORY, DZIKI.

KRÓLEM ZWIERZĄT JEST LEW PRZECIE,
GNĄ ZWIERZĘTA SIĘ W UKŁONIE,
A TO PRAWDA ZNANA W ŚWIECIE,
ŻE KRÓL W ZAMKU TKWI NA TRONIE.

JEDNAK KLIMAT MU NIE SŁUŻY,
WOLI CIEPŁO, WOLI LATO,
ŚNIEG DLA LWA TO PROBLEM DUŻY
SPAĆ W SZĄLASIE BĘDZIE Z MATĄ.

NIE CHCE ZAMKU KRÓL Z DALEKA?
INNYCH CHĘTNYCH JEST TU WIELE
MNÓSTWO ŻWIERZĄT PRZECIEŻ CZEKA
KTOŚ Z NICH BĘDZIE WŁAŚCICIELEM.

ŻUBR POSTAWNY Z BIAŁOWIEŻY,
TO KRÓL JEST POLSKIEGO LASU,
NIECH DO ZAMKU SIĘ PRZYMIERZY!
BEZ GRYMASÓW I HAŁASU.

LECZ GDY WKROCZYŁ ŻUBR W WIERZEJE
BRAĆ ZWIERZĘCA AŻ POBLADŁA
GWAŁTU, RETY! CO SIĘ DZIEJE?
BRAMA Z MURÓW WNET WYPADŁA.

ŻUBR DOŚĆ SPORYCH JEST WYMIARÓW
TRUDNO W ZAMKU MU SIĘ ZMIĘŚCIĆ.
I CHOĆ NIE MIAŁ ZŁYCH ZAMIARÓW
WYRWAŁ CEGIEŁ ZE TRZYDZIEŚCI.

BO TO PEWNIK JEST NIEZBITY
FAKT ZWIERZĘTA TEN DOWIODA,
ŻE DOŚĆ SPORE GABARYTY
BYŁY DLA ŻUBRA PRZESZKODĄ.

BYŁY SSAKI JUŻ NA LIŚCIE,
INNYCH ZWIERZY BYŚCIE CHCIELI?
PTAKÓW KOLEJ OCZYWIŚCIE
WNET NADLECIAŁ ORZEŁ BIELIK.

POROZGLĄDAŁ SIĘ PO SALACH
MALOWIDŁA STARE CENIŁ,
LECZ ZAMIESZKAĆ WOLI Z DAŁA,
POTRZEBUJE WSZAK PRZESTRZENI.

A CHOĆ W GNIEŹDZIE CZĘSTO MOKNIE,
WIATR GO ZIMNY NIE OMIJA
JEŚLI ŚWIAT MA WIDZIEĆ W OKNIE
- TAKIE ŻYCIE MU NIE SPRZYJA.

PAW ROZŁOŻYŁ DUMNIE PIÓRA
TEGO ZAMKU BĘDZIE PANEM
I JUŻ WIDZI SIĘ NA MURACH
ALE CO TO? NIESŁYCHANE!

NIKT PODZIWIAĆ GO NIE BĘDZIE?
GDZIE WIDOWNIA? GDZIE SĄ LUDZIE?
GŁUCHO TU I PUSTO WSZĘDZIE,
NO I ZAMEK TONIE W BRUDZIE..

PTAK KRÓLEWSKI ZREZYGNOWAŁ,
Z ZAMIESZKANIA W OKOLICY,
TAM SKĄD PRZYBYŁ POWĘDROWAŁ
- DO ŁAZIENEK, TYCH W STOLICY

KANDYDACI LICZNI BYLI
LECZ GDY PRZYSZŁO CO DO CZEGO
WSZYSCY WNET SIĘ WYKRUSZYLI

Z TEGO ŻYCIA CIUT DWORSKIEGO.

CZY WIĘC ZAMEK PUSTY BĘDZIE?
OT, CIEKAWE JEST PYTANIE,
NIE... PAJĄCZEK JUŻ NIĆ PRZĘDZIE,
BO ON W ZAMKU TYM ZOSTANIE.

NIKT MU NOSA TU NIE WŚCIUBI,
UCICHŁ POMRUK GWARÓW GŁUCHY
A PAJĄCZEK CISZĘ LUBI
NO I JESZCZE LUBI MUCHY.

STĄD GDY STARE JEST MIESZKANIE,
A ZAĞŁĄDNIESZ JUŻ DO ŚRODKA
RZADKO KOGO TAM ZASTANIESZ
LECZ PAJĄCZKA ZWYKLE SPOTKASZ.

Kasia Sz.